

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa

Nr 26 i 27 (268-269)

NIEDZIELA 28 CZERWCA i 5 LIPCA 1964

Rok VI



### Hasło wakacyjne

Rok rocznie, w okresie letnim, czytamy w prasie francuskiej: „Poczta jest do waszych usług!” — W miejscowościach klimatycznych i wypoczynkowych, w górach, nad brzegami mórz i jezior, stoją w okresie wakacyjnym wozy pocztowe; biura pocztowe na kołach. — W dużych miastach personel pocztowy pracuje w zmniejszonym składzie, ponieważ w samym tylko Paryżu, dwa miliony stałych mieszkańców opuszcza stolicę. Za wypoczywającą ludnością wędrują biura pocztowe i personel.

Ruch turystyczny, szczególnie w okresie wakacyjnym, urósł do poważnego problemu, z którym musi się liczyć administracja państwowa. — Do olbrzymiej masy turystów wewnątrz każdego kraju, dochodzi wzmożony ruch turystyczny międzynarodowy. Trzy lata temu Włochy odwiedziło 21 milionów turystów z zagranicy w ciągu jednego tylko roku!

Ten stan rzeczy, postawił i Kościół przed nagłym zagadnieniem zorganizowania wakacyjnego i turystycznego apostołstwa. — We Francji już od dawna, przed każdą miejscowością, stoją przy drogach tablice, na których widnieją nazwy kościołów i godziny w których odprawia się niedzielna Msza św. W ten sposób turyści, przemierzając wzdłuż i w szerz malowniczą Francję, nie mają żadnych trudności, aby w dogodnej godzinie zatrzymać się i spełnić niedzielny obowiązek uczestniczenia we Mszy św. — Podobnie na wielu lotniskach na centralnych dworcach Zachodniej Europy, są sale i kaplice, gdzie regularnie w niedziele i święta zarówno podróżujący jak i personel mogą wystuchać Mszy św. — W miejscowościach letniskowych zainteresowane Biskupstwa dokładają wielu starań, aby każdy katolik miał wszystkie udogodnienia celem kontynuowania normalnego życia religijnego.

Wakacyjne hasło „Kościół jest do waszych usług!”, nie jest dziś pustym sloganem. — O wiele więcej trzeba sobie zadać trudu, aby się precyzyjnie przez zatłoczone wozami drogi, znaleźć miejsce w wagonie, pokój w hotelu, czy wreszcie spokojny kąpiel na przeludnionej plaży, aniżeli zatrzymać się przy kościele, gdzie odprawiają się Msze św.

Ks. Z. B.

### Złot K S M P w Vaudricourt

ZAPRASZAMY POLONIĘ  
NA ZŁOT ZWIĄZKÓW K.S.M.P.  
DO VAUDRICOURT  
W NIEDZIELĘ 28 CZERWCA BR.

★ ★ ★

Od szeregu tygodni Stowarzyszenia K.S.M.P. przygotowały swój udział w Zlocie Związkowym... ćwiczone występy, szyto nowe kostiumy... sportowcy wiele czasu spędzili na boisku aby udoskonalić się w grze w siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną. Wszystkim Stowarzyszeniom zależy na wyróżnieniu, zdobyciu jakiejś nagrody a nawet pucharu.

Program akademii będzie wielce urozmaicony. Śpiew chórowy, deklamacje, śliczne wiązanki tańców ludowych, występy orkiestry zadowolą wszystkich obecnych.

Program ogólny Złotu jest następujący:

Godz. 9.30: Oficjalne otwarcie Złotu. Apel.

Godz. 10.00: Uroczysta Msza św. celebrowana w obecności J.E. Ks. Biskupa Huyghe z Arras, Przewielebnego Ks. Infułata K. Kwaśnego, Rektora P.M.K. i Ks. Infułata Lubowieckiego.

Godz. 11.30: Defilada młodzieży K.S.M.P.

Godz. 12.30: Obiad i koncert.

Godz. 13.30: Rozgrywki sportowe: siatkówka, koszykówka, piłka nożna i lekkoatletyka.

Godz. 16.00: Akademia złotowa. Bogaty program wypełnią Stow. K.S.M.P. z Roubaix, Waziers, Bruay, Houdain, Divion, Auby-Pont-de-la-Deule i Fraismarais.

Godz. 20.00: Zabawa taneczna. Do miłego spotkania na Zlocie Związków K.S.M.P.!

Całość uroczystości zlotowej, która rozpocznie się o godz. 9.30, będzie piękna i imponująca. Zbiórka licznych pocztów sztandarowych i młodzieży w mundurkach organizacyjnych jest miłym widokiem dla wszystkich znanych uczestników Złotu. Raport, modlitwy poranne rozpoczną oficjalnie ten wspaniały dzień zlotowy młodzieży K.S.M.P. Uroczysta Msza św. i wspólna Komunia św. młodzieży i starszych będą głębokim przeżyciem tego dnia świątecznego. Zawsze podoba się defilada druhen i druhow K.S.M.P. w parku, zwłaszcza kiedy słonko pięknie świeci! Po szybkim posiłku oglądać będzie można rozgrywki sportowe. Tradycyjna akademii zgromadzi rzesze Rodaków na obszernej polanie... ze sceny popłynie polskie słowo, polska piosenka, polska melodia... widzów ujmie polski temperament kochanej młodzieży emigracyjnej, która wypełni całość programu.

A więc, spotkamy się bardzo licznie na Zlocie Związków K.S.M.P., w niedzielę 28 czerwca br. w pięknym polskim ośrodku — posiadłości Księży Oblatów w Vaudricourt.

W imieniu młodzieży K.S.M.P. jak najserdeczniej zapraszają Czcigodne Duchowieństwo, Organizacje, Opiekunów, Seniorów, dźwiatwę i całą Polonię Zarządy Związków K.S.M.P. we Francji

„Gotów — Sprawie służ”

F. P. 2433

## Ojciec Sw.do pielgrzymów w Piekarach

Ukoehani Synowie!

Pozdrawiamy was każdego z osobna i wszystkich razem, drodzy synowie, którzy idąc za dawnym zwyczajem waszych przodków i znanymi szlakami, współzawodnicząc z sobą w gorliwości, zebraliście się w Piekarach, tym sanktuarium, gdzie czci się cudowny obraz Boga Rodzicy Dziewicy Maryi. Oczyma ducha patrzymy na liczne tłumy was, młodzieńców i mężów, siłę i kwiat Narodu Polskiego, a „pamiętając na dzieło wiary waszej i wysiłek miłości i cierpliwość nadziei w Panu naszym Jezusie Chrystusie” (1 Tes. 1,3) nie wiemy czego jesteście godniejsi, czy Naszej miłości, czy podziwu. Oba bowiem uczucia względem was odczuwamy w Naszym sercu. Powodowani tą wielką życzliwością, pełną podziwu i uznania, składamy wam życzenia najgorętsze, by wasza pielgrzymka wydała jak najbardziej bogate owoce.

Czyż ze skarbów odziedziczonych po waszych ojcach i przodkach, najcenniejszym nie jest wiara katolicka i odpowiadający jej sposób życia, które jako świętą spuściznę macie strzec i przekazać tym, którzy po was przyjdą? Słemy do Boga modły, byście dla dania przykładu kapłańskiemu i królewskiemu ludowi Nowego Przymierza, Kościołowi świętemu, trwali ugruntowani i stateczni we wierze i niewzruszeni w nadziei Ewangelii (por. Kol. 1, 23), pod opieką Najświętszej Panny Maryi, która najżyczliwiej się do was uśmiecha dziś, kiedy na zakończenie miesiąca maja ra-

dośnie obchodzimy święto, sławiące jej god-

Niech Marya, święta nad świętymi i najświętszy przybytek świętości, najwyższa Pani i księżna, królowa ludzi i niebian i szczególniejszym tytułem przechwalebna wspomóżycielka Polski zawsze wiernej, zawsze zwycięska, uprosi wam u Boga, zebranych w jej imię, wszystko, co może prowadzić do waszego zbawienia i do waszego postępu. Niech Matka miłosierdzia obróci na was swoje słodkie oczy i hojną dłoń udziela wam darów; niech da wam czystość życia, niech umacnia trwałość wa-

### KIEDY ZAKOŃCZY SIĘ SOBÓR ?

„Osservatore Romano” opublikował na swych łamach artykuł Generalnego Sekretarza Soboru Powszechnego mons. Pericle Felici, w którym autor stwierdza m. in., że nic pewnego nie można jeszcze powiedzieć o tym, jak długo może potrwać Sobór. „Często zadaje nam się pytanie — pisze on — kiedy skończy się Sobór. Jest to usprawiedliwione pytanie po dwóch latach intensywnych prac Soboru. Wiadomo, kiedy Sobór rozpoczął się, lecz nie można, niestety, przewidzieć określonego terminu jego zakończenia. Wchodzi w grę wiele elementów, przede wszystkim swo-

zych małżeństwu, niech weźmie wasze rodziny pod bezpieczną ochronę i troskliwą opiekę, zdobi je pięknem cnót wszelkich, niech budzi nadzieję, rozwija wzajemną miłość, niech wlewa balsam pociechy a waszej kochanej ojczyźnie niech zgotuje szczęśliwą i błogą przyszłość.

Zycząc tego wszystkiego, wam, drodzy Synowie, pobożnym pielgrzymom, których zgromadziła maryjna świątynia w Piekarach, waszym Biskupom i kapłanom, waszym pasterzom, wszystkim których kochacie, zwłaszcza waszym najbliższym pozostawionym w domu: dzieciom i starcom, z największą miłością i najchętniej udziela my Apostolskiego Błogosławieństwa. ność królewską.

★

boda pozostawiona Ojcom”. „W tych dniach — pisze mons. Felici — wysłano Ojcom Soboru dziewięć schematów, a następne cztery zostaną wysłane w najbliższym czasie, co sprawi, że w chwili rozpoczęcia kongregacji generalnych cały materiał do dyskusji i głosowania będzie już dokładnie rozpatrzone. Niektóre schematy będą wymagały jeszcze dyskusji, co zabierze nieco czasu. Pozostałe, już przedyskutowane, zostaną poddane głosowaniu, ale tylko jeśli chodzi o dokonane w nich poprawki zgodne z zaleceniami ojców. Dalsze schematy, sprowadzone do zwykłych propozycji, zostaną poddane głosowaniu w oparciu o sprawozdanie wysłane już do Ojców,

Pytanie dotyczące daty zakończenia Soboru powoduje powstanie innego pytania, a mianowicie czy — sądząc z doświadczeń dwóch minionych sesji — Sobór nie rozpoczął się zbyt wcześnie, to znaczy po niedostatecznym przygotowaniu. Mons. Felici odpowiada, że ponieważ można było przewidzieć, iż Ojcom Soboru zostanie przyznana — co rzeczywiście nastąpiło — większa swoboda wypowiedziania się i dokonywania zmian w schematach przedstawionych przez Komisję Przygotowawczą „tak ważne było, by wielkie pragnienie Papieża Jana rozpoczęcia Soboru na jesieni 1962 r. zostało w pełni poparte”.

## Ewangelia

NA 6-tą NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚW.  
(według św. Marka 8, 1-9) — niedziela 28 czerwca

W one dni, gdy rzesza znnowu była wielka, a nie miała co jeść, przywoławszy uczniów, rzekł im: Żal mi tego ludu, bo oto już od trzech dni trwają przy mnie, a nie mają co jeść, a jeśli ich puszczę zgłodniałych do domów ich, staną w drodze, bo niektórzy z nich przyszli z daleka. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: Skądże by ich mógł kto nakarmić chlebem tu na pustkowiu? I zapytał ich: Ile chlebów macie? A oni rzekli: Siedem. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. I wzięwszy siedem chlebów, dzięki czyniąc, łamał i dawał uczniom, aby przed nich kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też trochę rybek i te błogosławił i kazał przed nich położyć. Jedli tedy i nasycili się i zebrali, co zbywało z ułamków, siedem koszów. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy; i odprawił ich.

NA 7-mą NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚW.  
(według św. Mateusza 7, 15-21) — niedziela 5 lipca

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odcieniu owczym, a wewnątrz są wilki drapieżne. Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają z ciernia winne jagody, albo z ostu figi. Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi, a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre złych owoców rodzić ani też drzewo złe dobrych owoców rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Tak więc po ich owocach poznacie ich. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie — wejdzie do królestwa niebieskiego. Ale kto wypełnia wolę Ojca mego, który jest w niebiesiach, ten wejdzie do królestwa niebieskiego.

# Protestantyzm

Pierwsza część „Protestantyzmu” — kolejnego artykułu z cyklu „Wyznania chrześcijańskie” opublikowana została w numerze z dnia 29.III, br. Omówiona jest w niej geneza i źródła powstania protestantyzmu oraz historia jego narodzin. W artykule poniższym — o głównych zasadach wiary i historii kościoła luterńskiego i reformowanego.

Protestantyzm, powstały w wyniku ruchu reformacyjnego w XVI wieku, od samego początku nie był jednolity. Głoszenie zasady, że każdy chrześcijanin ma prawo swobodnie czytać i interpretować Pismo święte, doprowadziło do powstania różnych odłamów i ugrupowań protestanckich. Największe uznanie zdobyły: Kościół luterński (ewangelicko-augsburski) i Kościół reformowany. Powstały one i rozwijały się niezależnie od siebie. Początek pierwszemu z nich dał Marcin Luter, przez swe wystąpienia 31 października 1517 roku, drugiemu natomiast — Ulryk Zwingli, reformator niemieckich kantonów Szwajcarii.

Zbiór zasad wiary Kościoła luterskiego zawarty jest w tzw. Księgach symbolicznych. Noszą one również nazwę Księgi Zgody i obejmują, obok symbolów starokościelnych (apostolskiego, niceano-konstantynopolańskiego i atanzańskiego), jako symbole specyficzne luterskie: Wyznanie Augsburskie z 1530 roku, Obronę tego wyznania, Artykuły Szmalkaldzkie, Mały i Duży Katechizm Lutera oraz Formułę Zgody, czyli Księgę Bergską.

Katechizmy Lutera powstały na skutek zaistniałej potrzeby nauczania młodzieży. Duży Katechizm przeznaczony był dla nauczycieli, Mały zaś dla uczących się.

Jako najbardziej miarodajne wyznanie Kościoła luterskiego uznano Wyznanie Augsburskie z roku 1530, które zredagował Filip Melancton. Oparto je na Piśmie świętym oraz na nauce Ojców Kościoła pierwszych wieków. Stanom katolickim, które zaatakowały Wyznanie Augsburskie na Sejmie Rzeszy w 1530, odpowiedział Melancton wydając „Obronę Wyznania Augsburskiego”.

„Artykuły Szmalkaldzkie” napisał Luter na polecenie elektora saskiego. Zasady wiary ujęte w tych artykułach miały być odczytane na synodzie w Mantui w 1536 roku. Pomimo że stany ewangelickie nie wzięły udziału w tym synodzie, to jednak je oficjalnie zaakceptowały. Wewnętrzne walki w łonie samego luteranizmu stały się powodem nowego ustalenia nauki i nowego wyznania. Ustalenie Formuły zgody zakończyło walki wśród teologów, nauka Kościoła luterńskiego zo-

stała wreszcie skryształizowana. Jej teologia odgrodziła się wreszcie od kierunku reformowanego i wszelkich tendencji kompromisowych.

Symbolo luterzańskie same zwą się wyznaniem. Kościół luterński zachowuje to wyznanie niezmienną, ponieważ jest zgodne z Pismem świętym. Nawiązuje do tradycji kościelnej przez uznanie norm kościelnych z pierwszych wieków. Centralnym zagadnieniem jest nauka o usprawiedliwieniu (odpuszczeniu grzechów przez Boga): Bóg uznaje człowieka za sprawiedliwego dla sprawiedliwości Chrystusa, który działając i cierpiąc zadośćuczynił woli Bożej.

Kościół jest instytucją Bożą, duchowym zwierzchnikiem jest Chrystus. Luter rozróżniał Kościół zewnętrzny i wewnętrzny. Zadaniem zewnętrznego Kościoła jest zwiastowanie słowa. Jeżeli w zewnętrznym, widzialnym Kościele Słowo Boże bywa często i wiernie nauczone, sakramenty sprawowane są wiernie, to znaczy według ich ustanowienia, to w obrębie tego zewnętrznego, widzialnego Kościoła może istnieć Kościół wewnętrzny, niewidzialny.

Luter uczy, że wszyscy wierzący chrześcijanie są kapłanami, ale urząd kaznodziejski mogą sprawować tylko ci, których zbór uznał i do tego urzędu powołał. Zadaniem urzędu kościelnego jest głoszenie Słowa Bożego i udzielanie sakramentów. Powołania na urząd udziela Kościół przez ordynację, która jednak nie jest sakramentem.

Kościół luterński uznaje dwa sakramenty:

a) Chrzest — znosi winę grzechu pierwotnego. Nie jest on absolutną koniecznością, ale jest obowiązujący. Zachowano chrzest dzieci.

b) Komunia święta — luterzańskie księgi symboliczne nie głoszą jednolitej nauki o Komunii świętej. Udzielana pod postacią chleba i wina i połączona ze słowami Chrystusa, staje się prawdziwym Ciałem i Krwią Chrystusa. Do rzeczywistego przyjęcia jej konieczna jest wiara.

Kościół reformowany, podobnie jak Kościół luterński, zawarł swe zasady wiary w Księgach wyznaniowych. Jest ich 15, z tego trzy przedkalwińskie, siedem kalwińskich i pięć pokalwińskich. Najważniejsze z nich to: Katechizm Heidelberski (1563) i Wyznanie Helweckie (1566). Kościół ewangelicko-reformowany nie posiada jednolitych ksiąg symbolicznych obowiązujących wszystkie Kościoły reformowane, jak zresztą nie istnieje jednolity Kościół reformowany.

Podstawą wiary i religijności jest Pismo święte. Zdecydowanie odrzuca się tradycję.

Człowiek może być usprawiedliwiony przed Bogiem jedynie z łaski i przez łaskę. Jednych ludzi wola Boża przeznaczyła do zbawienia, innych na zatracenie. Jest to tzw. nauka o predestynacji (przeznaczeniu). Chrystus umarł tylko za wybranych. Teologowie pokalwińscy złagodzili nieco tę naukę.

Dobre uczynki są owocami wiary. Nieustanne ćwiczenie się w dobrych uczynkach służy człowiekowi samemu, gdyż upewnia się on o swoim wybraniu.

Kościół jest to ogół predestynowanych od początku świata, nazywany jest świętym, ponieważ wierzącym Duch Święty udziela świętości. Kościół widzialny jest zбором wiernych, w którym Słowo Boże jest wiernie nauczone, a sakramenty są sprawowane zgodnie z ich ustanowieniem.

Urząd kościelny ma trzy stopnie: kaznodzieja, prezbiter i diakon. Muszą być oni prawnie przez Kościół powołani. Wszyscy duchowni z mocy swego urzędu kościelnego są sobie równi. Na ogół wszystkie kościoły reformowane posiadają demokratyczny ustrój prezbiterialno-synodalny.

Sakramenty, czyli znaki łaski są w kościele reformowanym dwa: Chrzest święty i Wieczerza Pańska. Wiara opiera się na słowie, sakramenty działają zaś umacniając. Nie są źródłem zbawienia, ale prowadzą do źródła zbawienia. Chrzest jest sakramentem przyjęcia do kościoła widzialnego i jest kąpielą odrodzenia. Nie ma absolutnej konieczności chrztu. Zachowano chrzest niemowląt, a udzielić go może tylko duchowny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Cydzien Boży

NIEDZIELA — 28 CZERWCA

Szósta po Ziel. Świątkach

Św. Pawła I

PONIEDZIAŁEK — 29 CZERWCA

Św. Piotra i Pawła

WTOREK — 30 CZERWCA

Wspomnienie św. Pawła

ŚRODA — 1 LIPCA

Przenajśw. Krwi

CZWARTEK — 2 LIPCA

Nawiedzenie Najśw. M. Panny

PIĄTEK — 3 LIPCA

Św. Ireneusza, Leona, Anatola

SOBOTA — 4 LIPCA

Św. Berty, Teodora

★ ★ ★

NIEDZIELA — 5 LIPCA

Siódma po Ziel. Świątkach

Św. Antoniego Zaccaria

PONIEDZIAŁEK — 6 LIPCA

Św. Marii Goretti

WTOREK — 7 LIPCA

Św. Cyryla i Metodego

ŚRODA — 8 LIPCA

Św. Elżbiety

CZWARTEK — 9 LIPCA

Św. Weroniki, Jana Fishera

i Tomasza More

PIĄTEK — 10 LIPCA

Św. Siedmiu Braci Męcz.

SOBOTA — 11 LIPCA

Św. Piusa I, Olgi

# Z E Ś W I A T A

## Nie tracić odwagi z powodu niesprawiedliwości komunistycznej

Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, udzielił święceń kapłańskich czterdziestu diakonom polskim. Podczas specjalnej uroczystości jaka miała miejsce w katedrze Sw. Jana w Warszawie, dostojny purpurat — jak podają międzynarodowe agencje prasowe — jeszcze raz zwrócił uwagę zebranych wiernych na wielkie ograniczenia jakie upokarzają istnienia Kościoła w Polsce. „Kościół Boży w naszej ojczyźnie — powiedział między innymi kardynał — nie może prowadzić swego posłannictwa w atmosferze wolności, jaka jest mu należna. Również jego zasługi historyczne w tym kraju, nie są rozpatrywane w ocenie obiektywnej, zgodnie z ich wartościami, lecz tendencyjnie przemilczanymi”. Zwracając się następnie do nowowieńców kapłanów, ks. arcybiskup gnieźnieńsko-warszawski zawezwał ich do nie załamania się ani do nie tracenia odwagi z powodu niesprawiedliwości wykazywanej wobec Kościoła, przypominając im, iż to wszystko co będą musieli znosić będą znosić dla samego Chrystusa. Kończąc swe przemówienie ks. Kardynał Stefan Wyszyński zawezwał młodych kapłanów do dolażenia wszelkich starań nad przygotowaniem kraju do godnego obchodu tysięcznej rocznicy przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę.

## Kongres Eucharystyczny w Bombaju zapowiada się wspaniale

Za pięć miesięcy rozpoczyna się w Bombaju w Indiach 38 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Jego największe uroczystości odbędą się w ołbrzymim parku otoczonym drzewami palmowymi, i nazywanym „The Oval”. Jest on położony w centrum miasta niedaleko od dzielnicy portowej i prokatedry katolickiej Holy Nema. Miasto to przygotowuje się do przyjęcia przeszło 30.000 pielgrzymów, którzy ze wszystkich stron świata przybędą na ten wielki zjazd eucharystyczny. W pobliżu wyżej wymienionej prokatedry powstał w czteropiętrowym gmachu specjalny Komitet centralny składający się z 42 pod-komitetów przygotowawczych do Kongresu. 700 młodzieży pięci obojga przygotowuje się na specjalnych kursach do roli przewodników dla masy pielgrzymów, którzy przybędą do tej wielkiej metropolii hinduskiej. Miejscowe władze starają się na razie rozwiązać nadzwyczaj trudne problemy zakwaterowania. Przed kilku tygodniami ks. arcybiskup miasta, kardynał Walerian Gracias wystosował specjalny apel do mieszkańców Bombaju, który spotkał się z nadzwyczaj przychylnym przyjęciem ze strony ludności. Nie tylko katolicy, lecz również bramini, muzułmanie i parsowie odpowiedzieli przychylnie na apel dostojnego purpurata. Przeszło 1.000 rodzin hinduskich zobowiązało się już udzielić gościny pielgrzymom. Oprócz tego wła-

dze szkolne postanowiły zarządzić zamknięcie szkół w mieście na okres trwania kongresu, aby umożliwić pielgrzymom znalezienie w ten sposób dachu nad głową. Miasto Bombaj liczy przeszło 4 i pół miliona mieszkańców. Katolicy stanowią nieliczną mniejszość, lecz ich wpływy społeczne i kulturalne przekraczają znacznie ich liczbę, określaną na 320.000. Opiekę duszpasterską sprawuje nad nimi 370 kapłanów i 700 zakonnic w większości Hindusek, tak jak Hindusem jest również kardynał Walerian Gracias, ks. arcybiskup miasta.

## Murzyńska ochotniczka

23-letnia panna Anna Guss, rodem z Nowego Orleanu, jest pierwszą murzynką północno-amerykańską, która wstąpiła do ruchu występującego pod nazwą Ochotników Papieskich do krajów Ameryki Łacińskiej. Zostanie ona zatrudniona jako misjonarka świecka w Rio de Janeiro przez okres trzech lat. Do ruchu Ochotników Papieskich należy już inna murzynka Solma Stinetti z Seattle, lecz urodzona w Panamie. Pracuje ona z misjonarzami Maryknolskimi w parafii Sw. Róży z Limy w Peru.

## Korona cierniowa wystawiona w Sainte Chapelle w Paryżu

Kardynał Eugeniusz Tisserant, dziekan Kolegium Kardynałskiego oraz Wielki Mistrz Zakonu Grobu Pańskiego w Jerozolimie przewodniczył w dniu 9 czerwca uroczystości wystawienia korony cierniowej Jezusa Chrystusa w Sainte Chapelle w Paryżu. Podczas tej uroczystości klasyczna orkiestra polifoniczna z Barcelony wykonała koncert muzyki kościelnej z XVI wieku. Następnego dnia dostojny purpurat dokonał inwestytury 15 nowych członków zakonu.

## Spikerka telewizji austriackiej wstąpiła do zakonu

Spikerka telewizji austriackiej, 24-letnia wiednica wstąpiła do klasztoru S.S. Benedyktynek.

## Dyspensa od postu w samolotach

Na prośbę przedstawicielstwa linii lotniczych Transworld Airlines (TWA), Stolica Apostolska udzieliła zarówno załodze jak i pasażerom dyspensy od zachowania postu w piątki w czasie lotu. Równocześnie rzecznik Watykanu stwierdził, iż dyspensa tego rodzaju może zostać udzielona na prośbę każdej linii lotniczej.

## Arcybiskup Saigona potępia manifestacje antybudystyczne

Mons. Nguyen Van Binh, ks. arcybiskup Saigona w Wietnamie Południowym w komunikacie wystosowanym do podległego mu duchowieństwa i opublikowanym przez międzynarodowe agencje prasowe pisze, iż ni-

gdy nie udzielił swej autoryzacji dla zorganizowania manifestacji o charakterze antybudystycznym. „Podobne manifestacje powinny być przede wszystkim surowo potępione — pisze dalej arcybiskup — w okresie świąt komemoratywnych narodzenia Budy, tak aby katolicy nie byli oskarżani iż chcieli w ten sposób wyrazić swój bojkot ku aktualnym władzom Państwa. Wprost przeciwnie wszyscy obywatele naszego kraju niezależnie od wyznania do jakiego oni należą, powinni wykazać ducha zrozumienia i wzajemnej solidarności dla dobra kraju i jego odbudowy. „Musimy — czytamy na zakończenie komunikatu — unikać takich gestów, słów lub też stanowisk, któreby mogły jedynie stać się powodem dalszego podziału i rozbięcia w naszym kraju oraz stanowić jednocześnie zamach na sprawę dobra ogólnonarodowego.

## Katolicy niemieccy w Oświęcimiu

Sekcja niemiecka międzynarodowego ruchu katolickiego „Pax Christi” zorganizowała przed kilku dniami pielgrzymkę do byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W czasie trwania pielgrzymki, ks. arcybiskup krakowski Mons. Wojtyła przypomniał zebranych, iż 4 miliony ofiar tego straszliwego obozu śmierci powinno stanowić dla wszystkich dramatyczny apel o zobowiązanie się do szczerego pracowania nad zagadnieniem trwałego pokoju dla całego świata. „Jedynie w świetle ofiary Chrystusowej — dodał ks. arcybiskup Wojtyła — będzie możliwa przetrwanie most nad tą przepaścią niemożliwą, jaka powstała w takich miejscach jak obóz w Oświęcimiu.

## 30 kapłanów na 400 tysięcy katolików w Sudanie

Trzech kapłanów sudańskich otrzymało święcenie jeszcze przed ukończeniem własnych studiów teologicznych, aby przynajmniej w części zapobiec brakowi kapłanów w tym kraju, na skutek wydalania wszystkich misjonarzy cudzoziemskich z Sudanu. Jeden z nowych księży, Parydes Taban, otrzymał onegdaj święcenia kapłańskie w Jubie z rąk Mons. Ireneusza Duda, biskupa Wau w Sudanie Południowym. Na kilka dni przedtem Mons. Dud, jedyny biskup który pozostał w Sudanie Południowym udzielił święceń kapłańskich Aniolowi Umedo i Pawłowi Mengu. Jak wiadomo w następstwie wydalania misjonarzy z tego kraju na zarządzenia władz chartumskich, zaledwie 30 kapłanów będzie rozciągało opiekę duszpasterską nad 400.000 katolików, zamieszkujących Sudan Południowy.

## Studia nad encykliką „Pacem in terris”

Encyklika Papieża Jana XXIII „Pacem in terris” będzie przedmiotem studiów międzynarodowego seminarium, jakie odbędzie się w Nowym Jorku w dniach od 18 do 20 lutego 1965 r. Zjazd ten organizowany staraniem Ośrodka Studiów Instytucji Demokratycznych, stawia sobie za zadanie omówienie w świetle tego nadzwyczaj ważnego dokumentu papieskiego problemy pokojowej koegzystencji, rozbrojenia, współpracy międzynarodowej oraz rasizmu.

BRUCE MARSHALL

(18)

# Chwała córki królewskiej

(Ciąg dalszy)

— Ile jest rodzajów grzechu? — postawił ksiądz pytanie marynarskim kołnierzem i wstążkom we włosach.

— Są dwa rodzaje grzechu: grzech pierworodny i grzech uczynkowy — odśpiewały marynarskie kołnierze i wstążki.

— Bardzo dobrze — pochwalił ksiądz, ale nagle zdał sobie sprawę, że to wcale nie jest bardzo dobrze, ponieważ dzieci nie więcej rozumieją to, co mówią, niż papuga skrzecząca swe „Dominus vobiscum”. Recytowałyby z równym zapałem: „Grzech uprawiano w Brazylii, zanim zaczęto go uprawiać na Malajach”, gdyby nauczono je tego. Ze smutkiem pomyślał o wszystkich dzieciach poprzez wieki i poprzez wszystkie geograficzne szerokości, których Kościół uczył katechizmu, i o tym, ile zła wciąż jeszcze krzewi się na świecie dlatego, że mądrość wkuwa się na pamięć, a nie wbija się jej w mózgi słowami ostrymi jak nowe gwoździe. Może ten żalostny stan rzeczy był winą księży, ponieważ sami oni nie czuli surowego sensu pod gładką powierzchnią frazesów, którymi starali się przemówić do uczuć innych. Zamykając swój groszowy katechizm ksiądz Smith postanowił, że bez względu na wyświechtanie i ośmieszenie Nowiny dzieci siedzące teraz przed nim zrozumieją i usłuchają na zawsze.

— Jest tylko jedna rzecz, której zapamiętania od was żądam i chcę, abyście zapamiętały ją do końca życia — rzekł. — To, czego uczycie się w tej klasie, jest najważniejsze i zawsze będzie ważne. Bóg posłał was na świat, abyście zhawili swoje dusze, i nic więcej nie ma znaczenia. Kiedy będziecie starsze, zli mężczyźni i złe kobiety będą może starali się przekonać was, że tak nie jest i że jedynym sens tkwi w zdobywaniu bogactwa, potęgi i poważania innych ludzi. To nie jest prawda. Pamiętajcie zawsze, że Bóg widzi inaczej niż świat, i że brudny, oberwany włóczęga posiadający łaskę Boga w swej duszy jest nieskończenie piękniejszy i godniejszy miłości w oczach Pana niż jakikolwiek grzeszny monarcha w swoim pałacu. Starajcie się zawsze być posłuszne Panu Bogu. Pamiętajcie, że możecie mieć rację we własnym sumieniu, podczas gdy cały świat błędzi swym hałaśliwym językiem. Ludzie mogą się starać wmówić wam, że religia jest dobra tylko do kościoła i na niedzielę i że wariactwem jest próbować być świętym; będą w błędzie. Ponieważ świat ten i jego przyjemności przemijają, wariactwem jest nie starać się być świętym, a nie można zostać świętym, nie będąc religijnym przez cały tydzień. Cukierek, który zjadłyście wczoraj, nie da wam żadnej przyjemności jutro przeciwnie, może wywołać chorobę. Z grzechem jest właśnie tak; sprawi wam tylko ból, nie zaś przyjemność na tamym świecie.

Zauważył, jak Józef Scott ciągnie Elvirę Sarno za włosy.

— Józku, jakie było ostatnie słowo, które powiedziałem — zapytał.

— Grzech pierworodny i grzech uczynkowy, proszę księdza — odpowiedział chłopiec.

— A czy ty wiesz, Elviro?

— Nieprzestrzeganie praw Bożych, proszę księdza — rzekła dziewczynka.

— Proszę księdza, ja wiem — zawołał inny chłopiec. — Mówił ksiądz o tym, jak cukierki będą smakować w czyszcju.

Chłopcy i dziewczęta w klasie byli zbyt młodzi, by śmiać się z tej odpowiedzi, ale ksiądz Smith spostrzegł, że matka przełożona stoi w drzwiach i że się śmieje. „Per omnia saecula saeculorum” zaskrzeczała papuga, bowiem wiedziała że pojawienie się matki przełożonej oznacza koniec lekcji. Czując się nieco śmiesznym ksiądz Smith opuścił katedrę i poprzez chłodne korytarze klasztoru poszedł z matką przełożoną do ogrodu poza domem, gdzie słońce świeciło nad zielonym trawnikiem i matka de la Tour podlewała kwiaty.

Ksiądz Smith miał mnóstwo świątobliwych krewniaków zajmujących wysokie stanowiska kościelne. Miał kuzyna w Rocie (Rota — najwyższy trybunał kościelny) w Rzymie i drugiego kuzyna, który był biskupem w Anglii, i ciotkę, przeoryszkę benedyk-

tynek, a wszyscy oni byli bardzo pobożni i mieli bardzo arystokratyczne wyobrażenia o kochaniu Boga i jedzeniu zupy brzegiem łyżki. W ich towarzystwie ksiądz Smith czuł się zawsze bardzo pospolity i prostacki. Teraz spacerując z matką przełożoną po ogrodzie czuł się też pospolity i prostacki, ale nie dlatego, że ona była przełożoną, a on skromnym księdzem, tylko ponieważ przychwyciła go na usłowniach, by być mędrszym od świątobliwych mężów, którzy użyli katechizm.

Daleko, na zakręcie toru, w miejscu, gdzie pole golfowe stykało się z posiadłością Sir Dugalda Ippecacuanhy kłębek białego dymu ukazał się nad drzewami i maleńka gąsieniczka pociągu wypełzła spoza nasypu, zupełnie jak cztery lata temu, gdy zakonnice przybywały do miasta. Widok ten ukoił księdza Smitha jak zwykle. Pomyślał, że matka przełożona nie może drwić z niego, ponieważ kocha Boga zupełnie tak samo jak on i na pewno musiała zrozumieć, co spowodowało jego niemądrą gorliwość w klasie.

— Cela se peut que vous ayez raison, monsieur l'abbe — powiedziała. — Może jest to trochę naszą winą, że świat nienawidzi nas tak bardzo.

Zwyczaj śmieszyło to księdza Smitha, gdy matka przełożona nazywała go „monsieur l'abbe”, ale dzisiaj nie miał ochoty się śmiać, ponieważ tak dokładnie odgadła jego myśli.

— Może to dlatego, że nie umiemy być fanatykami we właściwy sposób, ma reverende mere — odparł. — A jednak musimy być fanatykami, jeśli chcemy nauczyć świat wszystkiego, co On nam kazał.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Otwarcie skanalizowanej drogi wodnej Mozeli zgromadziło trzy głowy państw: gen. de Gaulle, prezydenta Luebke oraz Wielkiej Księżnej Luksemburskiej Charlotte. Europa idzie powoli ku zjednoczeniu. Zmusza ją do tego realne życie. Fakt powyższy jest tego dowodem.

● ILE WAŻYŁY ICHTIOZAURY? —

Grupa paleontologów amerykańskich zajęła się bardzo interesującym zagadnieniem określenia wagi gadów, które zamieszkiwały ziemię w erze mezozoicznej, a więc przed około 185—60 milionami lat. Podstawę obliczeń były zrekonstruowane modele dinozaurów, których poszczególne części umieszczono w pojemnikach z piaskiem, mierząc potem objętość, jaką zajmowały. W ten sposób przekonano się, że tyranozaurusy ważyły około 7 ton, diplodoki — 10 ton, brontozaurusy — około 30 ton, a brachiozaurusy — ponad 70 ton! Dla porównania trzeba dodać, że współczesny nam afrykański słoń waży trzy tony, a hipopotam — 2,5 do 4 ton.

● JAK ŚCIAĞAC PODATKI? —

Władze chilijskie nałożyły w swoim czasie na handel detaliczny podatek obrotowy, wymierzany kupcom na podstawie składanych urzędem finansowym deklaracji, które winny być udokumentowane kopiami paragonów. Ponieważ jednak wypisywanie blozków kasowych to rzecz pracochłonna, a klienci bardzo rzadko domagają się kwitu — nikt nie respektował zarządzenia i podatki obliczano tylko według wielkości obrotów, podawanych przez kupców, rzecz oczywista — zainteresowanych w umniejszeniu swych utargów. Ale ostatnio pewien urzędnik skarbowy wymyślił sposób ściągania należności podatkowych w wysokości odpowiadającej faktycznemu stanowi rzeczy. Ogłoszono mianowicie apel do ludności pod hasłem: „Zbierając paragony możesz zostać milionerem!”. Chodzi o to, że co miesiąc władze finansowe urządzają wielką loterię, w której biorą udział numery kwitów kasowych, wydawanych klientom w sklepach przy zakupie towarów. Na zwycięzców czekają liczne i cenne nagrody. Nie dziwnego, że obecnie każdy klient żąda od kupca kwitu kasowego. Urzędy finansowe natomiast otrzymują dokumentację ujawniającą prawdziwe obroty handlu i natychmiast zanotowały zwiększone wpływy z tytułu podatków.

● JUŻ MIESZKAŃCY POMPEI... —

Głupi zwyczaj umieszczania podpisów na ścianach zabytków, składanych tam gwoździ upamiętnienia obecności zwiedzających je osób, ma, jak się okazuje, wieloletnią tradycję. Świadectwem tego są mury Pompei, na których, po ich odświeżeniu, znaleziono ponad 6.000 różnych napisów. W większości są one dziełem dorosłych. Podobnie jak dziś, również przed 2000 lat do najpopularniejszych należało dumne obwieszczenie „Byłem tu...”. Inne uwiecznione w kamieniu wiadomości mówią o lokalach do wynajęcia, o zagubieniu takich lub innych przedmiotów, zapowiadają walki gladiatorów itp.

# OBCHODY POLSKIEGO CZYŃ



Generał broni Kazimierz Sosnkowski  
Generał broni Władysław Anders  
Generał dywizji Tadeusz Bór-Komorowski

Przedstawiciele

Ameryka — Karol Rozmarek, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej  
Australia — gen. Bryg. Juliusz Kleeberg, prezes Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii  
Francja — ambasador Kajetan Dzierżykraj-Morawski  
Italia — ambasador dr Kazimierz Papee  
Kanada — inż. Zygmunt Jaworski, prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

★★★

W roku 1964 przypadają trzy wielkie rocznice pracy wojennej żołnierzy odrodzonej ARMII POLSKIEJ.

W sierpniu 1914 roku, w 50 lat po upadku Powstania Styczniowego, z krakowskich Oleandrów wyrusza Pierwsza Kadrowa i patrol ułanów.

Na arenie wojennej świata zjawia się znów — po wielu latach — żołnierz polski, który na polski rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego rusza w bój jako awangarda przyszłej Armii Polskiej.

Za pierwszą Kadrową powstaje I Brygada, powstają Legiony: pułki piechoty, kawalerii i artylerii. Równocześnie niemal w podziemiu rodzi się P.O.W.

Gdy sytuacja polityczna ulega zmianom, po drugiej stronie frontu Zjazd Wojskowych Polaków — który Komendanta Piłsudskiego powołuje na honorowego przewodniczącego, by tym wspólność idei zadokumentować — organizuje Polskie Korpusy.

W trudnych warunkach przemian obcej rewolucji powstają: I i II Korpus, Żeligowszczycy, Sybiracy, Murmańczycy.

Na Zachodzie, mały bohaterki oddział Bąjończyków przetrwa się po latach kilku — gdy napływać zaczęła z morza, ze Stanów Zjednoczonych, wojskowo wycwiczone formacje Sokołów — w Armię Błękitną. W zwartych formacjach wróci ona do Kraju, by waleczyć wspólnie w obronie Polski.

Wszystkie te formacje stają się podstawą i kadrami odrodzonych Polskich Sił Zbrojnych. Wodzem Naczelnym zostaje Komendant Piłsudski, twórca Czynu Zbrojnego 6-go sierpnia. Pod jego dowództwem odro-

dzona armia odniesie wielkie zwycięstwo w sierpniu 1920 roku, utrwalając byt odbudowującej się Rzeczypospolitej. Stawa wielkiego zwycięstwa, tradycje wspólnej kampanii są mocną więzią i najlepszą podstawą organizacji Polskich Sił Zbrojnych, do których wejdą żołnierze z trzech zaborów.

Czyn zbrojny sprzed półwiecza stoi u podstaw odrodzonego wojska niepodległej Polski.

★★★

Przed 25 laty — we wrześniu 1939 roku — Polskie Siły Zbrojne stanęły przed najtrudniejszym zadaniem. W nierównej walce zmierzyć się musiały z wielokrotną przewagą armii napastniczej dawnych dwu zaborców. Polska przyjęła wyzwanie, stała w samotnej kampanii opór i nie kapitulowała.

Przeegraliśmy bitwę, ale nie ulegliśmy. W Kraju w podziemiu i na obczyźnie w oparciu o sprzymierzeńców odradzają się kadry, organizuje się i przygotowuje zbrojny opór.

W swej karcie wojennej żołnierz polski w odrodzonych formacjach na Zachodzie zapisze szereg pięknych czynów zbrojnych i sukcesów.

Polska żyje nadal reprezentowana na polach bitew przez swych żołnierzy, lotników i marynarzy.

W roku bieżącym przypada dwudziesta rocznica największych wysiłków żołnierza polskiego w ostatniej wojnie na Zachodzie i w Kraju: Monte Cassino, Falaise, Arnheim oraz Powstanie Warszawskie Armii Krajowej.

Trzy wielkie rocznice to kamienie milowe wojennej pracy trzech pokoleń żołnierskich w walce i na drodze do Wolnej Polski.

Ten piękny dorobek żołnierski i wojenny na przestrzeni upływającego półwiecza nie może być zapomniany. Musimy przekazać go przyszłemu pokoleniu, wierząc, że dojdziemy do Polski Wolnej i Niepodległej.

★★★

Dla uczczenia tych rocznic i przypomnienia światu o pięćdziesięciu latach walki i wysiłków żołnierza polskiego, a w szcze-

# WU ZBROJNEGO OD ROKU 1914

gólności wkładu jego w drugiej wojnie światowej powstał Komitet Honorowy.

Przeprowadzenie prac organizacyjnych w wolnym świecie podjął Ogólny Komitet Obchodu z udziałem przedstawicieli organizacji żołnierskich i społecznych, który wyłonił Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem gen. dyw. Zygmunta Bohusza-Szyski z zadaniem koordynowania obchodów w poszczególnych krajach.

Dla skoordynowania obchodów i uroczystości proszone są wszystkie organizacje kombatanckie i oddziałowe koła żołnierskie o zwracanie się do Komitetu Wykonawczego na adres: 20, Queen's Gate Terrace, London, S.W.7.

Poniżej podajemy terminarz ważniejszych uroczystości (szczegółowe programy podawane będą w prasie):

**II KORPUS** urządza uroczystości w Italii z udziałem gen. W. Andersa i dowódców wielkich jednostek walczących we Włoszech:

- 17 maja — na cmentarzu Monte Cassino;
- 19 maja — na cmentarzu w Loretto;
- 21 maja — na cmentarzu w Bolonii.

Na miejscu we Włoszech wyłonił się Komitet Honorowy, złożony z przedstawicieli władz oraz społeczeństwa włoskiego i polskiego.

**ZWIĄZEK KOMBATANTÓW ŻYDÓW P.S.Z.** złoży hołd polskim żołnierzom żydom na cmentarzu Monte Cassino w dniu 17 maja.

**1. SAMODZIELNA BRYGADA SPADOCHRONOWA** zwołuje:

- 5-6 sierpnia — zlot spadochronowy w Leven, Fife, Szkocja;
- 15-20 sierpnia — zlot w Holandii, główne uroczystości w Driel (20 sierpnia);
- 27 września — hołd sztandarowi w Instytucie Historycznym im. Gen. Sikorskiego.

**LEGIONISCI PEOWIACY** organizują swoje uroczystości w Londynie 9-10 sierpnia. W tym celu powstał z inicjatywy Instytutu J.P., pod honorowym przewodnictwem gen. broni K. Sosnkowskiego, Samodzielny Legionowo-Peowiacki „Komitet 50-lecia Czynu Zbrojnego Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 roku”.

- Program:
- Nabożeństwo w kościele św. Andrzeja Boboli.
  - Złożenie kwiatów na grobie ś.p. Aleksandry Piłsudskiej.
  - Zjazd koleżeńcki w Ognisku Polskim.
  - Uroczysty wieczór w St. Pancras Hall, dla uczczenia pamięci J. Piłsudskiego, z przemówieniem gen. broni K. Sosnkowskiego.
  - Uroczysty wieczór w Hammersmith Town Hall, organizowany przez młodzież.

**I. DYWIZJA PANCERNA** 29 sierpnia — 1 września, uroczystości odbędą się w Langannerie w Normandii, na wzgórzu „Maczuga” pod Chambois i na cmentarzu Montmorency pod Paryżem. Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu.

29 sierpnia (sobota) — wmurowanie tablicy pamiątkowej na cmentarzu Montmorency.

30 sierpnia — uroczystość na cmentarzu Langannerie (Normandia). Popołudniu — odsłonięcie pomnika na „Maczudze” (Normandia).

4-8 września odbędą się uroczystości w Belgii: w Lommel i Adegrem oraz St. Nicolas i w Brukseli.

16-19 września — uroczystości w Axel w Holandii.

19-20 września — zjazd żołnierzy I Dyw. Panc. w Londynie.

29 paźdz. - 1 listopada — uroczystości w Bredzie w Holandii.

**POLSKA MARYNARKA WOJENNA** — 1 września, w 25-tą rocznicę przybycia pierwszych polskich okrętów wojennych do W. Brytanii złoży wieńiec pod tablicą P.M.W., ufundowaną przez społeczeństwo brytyjskie w Plymouth.

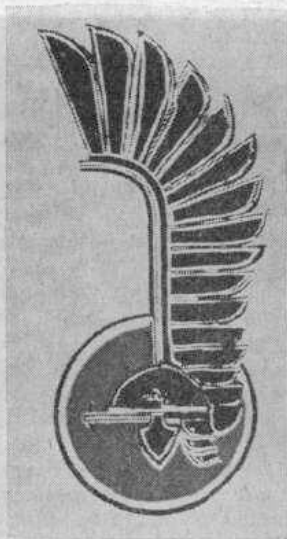
**ARMIA KRAJOWA** urządza zlot b. żołnierzy A.K., połączony z apelem poległych i uroczystą akademią 12-13 września. Uroczystości te odbędą się w liceum i gimnazjum oo. Marianów w Fawley Court pod Londynem.

**POLSKIE SIŁY POWIETRZNE** — Poza uroczystościami i zjazdami, które odbywają się co roku, ogólny zjazd Lotników Polskich odbędzie się w październiku i odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa w kościele St. Clement Dane (kościół RAF).

Od 20 lutego do 5 grudnia — składanie wieńców przez reprezentantów dywizjonów myśliwskich i bombowych pod pomnikiem Lotnika Polskiego w Northolk.

**WSPÓLNE UROCZYSTOŚCI W LONDYNIE** — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Westminsterskiej odbędzie się 15 listopada o godz. 3-ej po południu. Po nabożeństwie złożenie wieńca pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza (Cenotaph).

Akademia o godz. 5-tej po południu.  
Komitet Wykonawczy  
Obchodu Polskiego Czynu Zbrojnego  
od r. 1914



## MIGAWKI EMIGRACYJNE

**CICHA PRACA.** — W Hawrze niestety chanie pożyteczną pracę rozwija polska zakonnica, znana powszechnie jako Soeur Lucienne. Polacy w Hawrze znają ją dobrze, jest bowiem zawsze na ich usługi, chociaż w klinice ma dużo uciążliwej pracy. Doprowadziła do tego, że czworo polskich panien znalazło zatrudnienie w klinice. Do Polski wysyła potrzebującym lekarstwa jednając sobie wdzięczność chorych. Szkoda tylko, że na emigracji tak mało jest dziewcząt, które by miały ambicję pójść za szlachetnym wzorem Soeur Lucienne.

**PREZYDENT U.S.A. PRZYJĄŁ DELEGACJĘ POLONII AMERYKAŃSKIEJ.** — Prezydent Johnson odbył w Białym Domu konferencję z przedstawicielami Kongresu Polonii Amerykańskiej w następującym składzie: Karol Rozmarek — prezes, ks. prałat Walerian Karcz — sekretarz, kongresman Edward Puciński oraz Edward Kurlmel, Stanisław Suchecki i Karol Burks. Obecny był również Jan Gronowski — minister poczty. Prezes Rozmarek wręczył prezydentowi starannie opracowane memorandum w sprawie granicy na Odrze i Nysie, dalszej pomocy ekonomicznej dla Polski, zwiększenia wymiany kulturalnej, wycofania wojsk sowieckich z Polski i in. Prezes Rozmarek skorzystał z okazji, by zaprosić prezydenta Johnsona na najbliższą konwencję Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kiedy Kongres Polonii Francuskiej doczeka się takiego prestiżu?

**W POLSKIEJ PRASIE AMERYKAŃSKIEJ** można się doczytać, że Paweł Prokopieni, występujący obecnie w kabarecie paryskim „Monseigneur” zachęca Polaków z Ameryki, by w przejeździe przez Paryż skorzystali z jego występów.

**MONTE CASSINO 1944 — POZNAŃ 1956.** — Afisze z takim napisem wydał z okazji 20-lecia bitwy o Monte Cassino ośrodek walki z komunizmem „Oltrecortina” działający w całym Włoszech i prowadzony przez red. Karola Kleszczyńskiego. Dodatkowy napis głosi ponadto: „Polęgli na Monte Cassino i w Poznaniu żądają wolności Polski”. Afisze te przypominają wysiłek żołnierza polskiego, który szedł na śmierć z pragnieniem wywalczenia wolności Polsce spod okupacji hitlerowskiej oraz rozpaczliwą rewoltę robotników poznańskich, którzy padli pod kulami sowieckimi dla wyzwolenia Polski spod dyktatury komunistycznej.

OMEGA

**CZYTAJCIE  
I ROZPOWSZECHNIJCIE  
„GŁOS  
KATOLICKI”**

# Kogo mama więcej kocha?

OBRAZEK SCENICZNY

W I ODSŁONIE

Osoby: Matka (lat 40) — Anielka (lat 14) — Józio (lat 12).

Wnętrze średnio zamożnego mieszkania. W głębi drzwi, otwierane na zewnątrz. Z boku okno. Pod oknem stolik z książkami i krzesło.

SCENA I

(Józio i Anielka)

(Józio siedzi przy stole i odrabia lekcje, często ziewając, Anielka zamiata mieszkanie).

ANIELKA: (chee zamieść pod stołem) — Może pan dobrodziej zechce na chwilę wstać.

JÓZIO: (przekomarzając się) — A jak nie zechce, to co?

ANIELKA: To będzie miał brudno pod stołem.

JÓZIO: Niech sobie będzie.

ANIELKA: Nie jesteś przecież świnka, żebyś miał siedzieć w chlewniku.

JÓZIO: Kiedy mi się tak podoba.

ANIELKA: Zobaczysz, powiem mamusi!

JÓZIO: Proszę bardzo.

ANIELKA: No, pozwól!

JÓZIO: (wyrwa od niej szczoteczkę do zmywania, siada okrakiem i udaje że jeździ na koniu) — Hopsa-sa! hopsa-sa!... Biega po pokoju Anielka goni za nim).

ANIELKA: Oddaj szczotkę!

JÓZIO: Nie oddam! (Wybiega za drzwi, Anielka także. Po chwili Józio wpada i przytrzymuje drzwi za klamkę, Anielka dobija się bezskutecznie).

ANIELKA: (za drzwiami) — Oddaj!

JÓZIO: Nie oddam!

ANIELKA: Nie mam czasu na zabawy.

JÓZIO: (opiera szczotkę o drzwi, wlościem do góry, sam zaś odchodzi) — Masz, masz swoją szczotkę, bo jeszcze się rozplączesz!

ANIELKA: (otwiera drzwi, szczotka przewraca się na nią, Anielka cofa się przestraszona) — Och! Mamusi!...

SCENA II

(Józio, Anielka i Matka)

MATKA: (wchodzi, ma na sobie fartuch, rękawy zakasane) — Co to za krzyki?

ANIELKA: Józio oparł o drzwi szczotkę, a gdy weszłam, to szczotka przewróciła się na mnie i... bardzo się przestraszyłam.

MATKA: (do Józia, grożąc palcem) — Niemądre figle. Mogłeś ją łatwo przyprowadzić o kalectwo.

ANIELKA: Rozmiótt mi wszystkie śmiecie po pokoju, cała moja praca na nic!

MATKA: (do Józia) — Mało tego, że sam nie robisz, to jeszcze innym prze-

szkadasz. Bierz mi się w tej chwili do roboty! (Wychodzi).

JÓZIO: (do Anielki) — Skarżypyto, język pod kopyto!

ANIELKA: Siedziałbyś cicho, trutniu jeden!

JÓZIO: U naszej Anielki, nogi są jak belki! U naszej Anielki, nogi są jak belki!

ANIELKA: Józ, puza, baraban, trzy garnuszki, jeden dżban!

JÓZIO: (żałośnie) — Mamusiu!

MATKA: (wchodzi) — Co tam znów?

JÓZIO: Anielka mnie przedrzeźnia!

MATKA: Wstydzilibyście się odrywać mnie od pracy dla tak błahego powodu. Wiecie dobrze, że nie mam czasu. Weźcie się i wy do pracy, a wylecą wam głupstwa z głowy. (Wychodzi).

ANIELKA: No, kto się skarży?

JÓZIO: A po co mnie przedrzeźniasz?

ANIELKA: I to się nazywa „mężczyzna"! Byłe co, zaraz chwytą się mamusiego fartuszka!

JÓZIO: A ty nie?

ANIELKA: Tylko wtedy, gdy jest stuszný powód.

JÓZIO: Ale lubisz przypochlebiać się mamusi.

ANIELKA: Wcale nie!

JÓZIO: Nie wykręcaj się. Chcesz się mamie przypodobać, bo wiesz, że mama ciebie mniej kocha ode mnie!

ANIELKA: Też gadanie.

JÓZIO: Może nie? Zapytaj mamusię, to się przekonasz.

ANIELKA: Niby dlaczego miałaby mnie mniej kochać od ciebie?

JÓZIO: Dlatego, że z chłopca jest więcej pociechy, niż z baby.

ANIELKA: Mylisz się mój drogi.

JÓZIO: (z uporem) — Tak, tak, tak! Zapytaj kogo chcesz, każdy ci to samo powie.

ANIELKA: Ciekawa jestem, co za pociechę ma z ciebie mama teraz? Czy ty kiedy wyręczysz ją w jakiegokolwiek pracy? Szkodę zrobić, nabroić, owszem, ale poza tym nic!

JÓZIO: A jednak mama mnie więcej kocha.

MATKA: (wchodzi) — Anielko, schodź do sklepu.

ANIELKA: W tej chwili... Mamusiu, czy to prawda, że mama kocha Józia więcej niż mnie?

MATKA: Ale... co ci strzeliło do głowy?

ANIELKA: (do Józia triumfująco) — A widzisz?!

JÓZIO: (tuli się do matki) — Mamusia tylko tak mówi, ale ja wiem, że mnie więcej kocha.

MATKA: Doprawdy, jesteście śmieszni. Jakże matka może kochać jedno dziecko mniej, a drugie więcej?

JÓZIO: A dlaczego ja lubię jednych kolegów więcej, drugich mniej?

MATKA: Co innego koledzy, a co innego dzieci jednej matki. Czasami któremuś się zdaje, że matka kocha go mniej od innych. Ale niech no tylko zachoruje, albo stanie się mu jakaś krzywda, to zaraz widzi, że kocha go jednak. Jeżeli chodzi o was, to obawy twoje są zupełnie bezpodstawne, Anielko. Oczywiście że Józio jako młodszy od ciebie, wymaga więcej troskliwości i opieki.

JÓZIO (do Anielki triumfująco) — A widzisz?!

MATKA: (grozi mu palcem) — Natomiast, gdy wyrosiecie i pójdziecie w świat o własnych siłach, będę się o ciebie więcej niepokoiła, niż o Józia.

JÓZIO: Dlaczego, mamusiu?

MATKA: Dlatego, ponieważ chłopiec prędzej da sobie radę w życiu, niż dziewczyna.

JÓZIO: (jak wyżej) — A co, nie mówiłem? Z chłopca jest więcej pociechy.

ANIELKA: Przepraszam, mamusia w tej chwili nie mówi, z kogo jest więcej pociechy.

MATKA: Jeżeli chodzi o pociechę z was, to pozwólcie, że i wam zadam to samo pytanie: które z was kocha mnie więcej?

JÓZIO: Ja!

ANIELKA: Ja!

MATKA: Chciałabym widzieć dowody tego; toteż proponuję wam urządzić swego rodzaju zawody. Postarajcie się spełnić sumiennie swoje obowiązki i postępować tak, żeby mi nie sprawiać najmniejszej przykrości. Ja potem osądzę i powiem, które z was wywizało się lepiej. Przypuszczam, że zawody te dadzą wam wiele korzyści, a mnie przyniosą wiele zadowolenia. Dobrze?

JÓZIO i ANIELKA: Dobrze! dobrze! (Tulą się do matki. Obraz).

Kurtyna

● WYCHYLIL SIĘ. — W powiecie łąpskim najpopularniejsze nazwisko to Łąpiński. Jest ich ogółem 1.802 osoby. Co gorsza Łąpińscy lubią powtarzać również te same imiona. Mężczyźni na ogół nie wychodzą poza kanon trzech imion: Jan, Józef i Stanisław. Stwarza to tak poważne trudności, iż w miejscowych Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego dla jakiej takiej orientacji wprowadzono od lat system numerowania Łąpińskich. Zamiast Łąpiński Józef syn Józefa mówi się tam i pisze Łąpiński Józef nr 40 syn Łąpińskiego Józefa nr 40. Bowiem numer tak jak nazwisko bywa dziedzięczony z ojca na syna. Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, jak przystało na powiat łąpski, nosi również nazwisko Łąpiński. Tyle że Edward.



# Komunistyczna gospodarka

W krajowej prasie (W.T.K. 31.5.64) czytamy:

Jeśli historyjkę, z którą dziś pragnę Was zapoznać, opowiedziała mi jakaś pani, stojąca wraz ze mną w „Delikatesach” w ogonku po pomarańcze, zakwalifikowałbym ją jako złośliwą plotkę, wymyśloną przez osobę poirytowaną długim oczekiwaniem w kolejce. Jeśli jednak informuje o tym poważny tygodnik gospodarczy — to już inna sprawa, między bajki tej historyjki włożyć nie można.

Właśnie chodzi o pomarańcze. Podaż takowych jest jak wiadomo nikła, natomiast popyt na nie — ogromny. Podobnie zresztą sprawa wygląda z cytrynami. Gdy tylko pojawią się w „Delikatesach”, czy w innych tej kategorii sklepach, momentalnie wyrasta przed stoiskiem tasiecmowo długi ogonek, pięć razy zakręcony i daleko wystający na ulicę.

Te ogonki to także jakies signum tem-

## PAPIEŻ DO POLAKÓW

Z okazji dwudziestolecia bitwy o Monte Cassino zjechało się do Rzymu wielu Polaków, byłych kombatanów. W dniu 13 maja wzięli udział w ogólnej audiencji w Bazylice Watykańskiej. Jeden z księży Prałatów odczytywał grupy obecne na audiencji. Kiedy wymienił grupę polską, Ojciec św. przerwał oklaski i zawołał głośno: „niech żyje Polska”, po czym wygłosił przemówienie do wszystkich obecnych na temat zbliżających się Zielonych Świąt i ich znaczenia dla Kościoła. Pod koniec przemówienia zwrócił się do grupy polskiej w kilku słowach w języku włoskim, które tu podajemy.

„W końcu pragniemy powiedzieć jeszcze słowo do przedstawicieli Polaków, którzy są tu obecni. Dla tego wielkiego Narodu chrześcijańskiego, tak bardzo wiernego cywilizacji katolickiej mamy szczególniejsze błogosławieństwo i życzenia pokoju oraz pomysłowości. Przekazujemy mu pozdrowienie, którym zwykle witają się Polacy — i tu Ojciec św. powiedział po polsku — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

W audiencji wziął udział Jego Eksceleńcja Ksiądz Arcybiskup Józef Gawlina, jako były Biskup Polowy Wojsk Polskich, jak również gen. Anders i ambasador Papee.

poris. Starsi spośród nas dobrze przecież pamiętają czasy, gdy na każdym rogu stały wózki, przy których przekupnie głośno zachwalali owe aromatyczne owoce, a kupujących nie było ani widu ani słychu. Powie ktoś, że pomarańcze i cytryn więcej sprowadzaliśmy. Może tak, może nie, nie będę się spierał, gdyż nie dysponuję odpowiednimi danymi cytrynowymi. Ale jeśli nawet podaż była nieco wyższa niż obecnie, to pewnie jest, że popyt był nieporównywalnie mniejszy. W tamtych zamierzonych czasach pomarańcze czy cytryny były rzeczywiście rarytasem, na który mogli sobie pozwolić tylko ludzie niezłe sytuowani. Dziś niemal każdego stać na kupno pomarańczę za czterdzieści złotych kilogram, czy cytryn, tańszych jak wiadomo o złociśców dziesięć. Popatrzcie zresztą sami na ludzi, wraz z którymi stoicie w ogonku po pomarańcze czy cytryny, a przyznacie, że nie są to burżuazyści. Wróćmy jednak do tematu.

Otóż owoców tych sprowadzamy mniej, niż żąda ich rynek, gdyż musimy płacić za nie dewizami, z którymi jest u nas raczej krucho. Po wtóre sporo kosztuje transport.

Ten ostatni wydatek nie powinien jednak uszczuplać naszej puli dewizowej. Z tej prostej przyczyny, że wśród naszej dużej, tak pięknie rozwijającej się floty handlowej, mamy wystarczającą ilość jednostek, przystosowanych do transportu owoców południowych, to znaczy szybkich i wyposażonych w elektrycznie wentylowane i chłodzone lodownie. Przy czym wcale nie powiedziane, że statki te musiałyby pływać specjalnie po cytryny. Bardzo często zdarza się, że płyną one z ładunkiem w strefę cytrynowo-pomarańczową i wracając mogłyby zabrać sporo ton tego aromatycznego towaru. Oczywiście odpowiednia centrala handlowa powinna w tym wypadku zapłacić polskiemu armatorowi określoną sumę. Lecz nie w dolarach, a w złotych.

Pozornie wszystko wygląda jasno.

W rzeczywistości jednak jest inaczej. Często się zdarza, że dolarami płacimy nie tylko za owoce, ale i za ich transport. O jednym takim wypadku poinformowało właśnie „Życie Gospodarcze”. Prowadzonej przez Polską Żeglugę Morską ze Szczecina Linii Zachodnio-Afrykańskiej zaofiarowano do przewozu 1000 ton pomarańczy na trasie Casablanka—Gdańsk. Armator ofertę z miejsca przyjął, miał bowiem w Lizbonie odpowiedni statek, który mógłby popłynąć do Casablanki, załadować tam pomarańcze i w określonym umową terminie przywieźć je do Polski. Niestety, ładunek ten sprzątnął naszym marynarzom sprzed nosa obcy armator, który zobowiązał się dostarczyć pomarańcze do Gdańska

w terminie o dwa dni szybszym. Dodajmy, że w konkretnym wypadku te dwa dni nie odgrywały żadnej roli. Czekaliśmy na pomarańcze tak długo, poczekałobyśmy jeszcze dwa dni więcej. Pomarańcze bynajmniej się nie psuły, żadnych terminów nikt nie miał na głowie, dwudniowa różnica w dostawie niczego by nie odmieniła.

Z jednym wyjątkiem: zostałyby nam w kieszeni 18 tysięcy dolarów gotówką, tyle bowiem trzeba było zapłacić obcemu armatorowi.

Oto klasyczny przykład marnotrawstwa w dziedzinie, w której winien obowiązywać szczególnie ostry reżim oszczędnościowy! „Życie Gospodarcze” nie pisze wprawdzie, kto za to marnotrawstwo powinien dostać po głowie, ufajmy jednak, że będą tacy, którzy to wyjaśnią.

Sęk w tym, że gdyby nawet winowajca dostał nie tylko po głowie, ale i gdzie indziej, to z tych osiemnastu tysięcy dolarów, władowanych w kieszeni jakiegoś cudzoziemcowi, nie zobaczymy już ani centa. A ile pomarańczy można by za tę sumę kupić, ho, ho, ho! W każdym jednak razie, na porządne smary ktoś rzetelnie zasłużył. Bo choć obecnie ani cent nam z tego nie przybędzie, to może w przyszłości unikniemy strat, idących w tysiące dolarów.

## CZY WIECIE, ŻE...

W wilgotnych puszczech Birmy i Syjamu żyje niewielka, czarna mrówka, która najchętniej umiejscawia się we włosach i tnie skórę bardzo boleśnie. Przed tym kłopotliwym zwierzątkiem trudno się ustrzec, a jeszcze trudniej z nim walczyć. Jedynym skutecznym sposobem walki jest umieszczanie nóg łóżek i stołów w miseczkach z naftą.



Objętość wszystkich lodów na ziemi wynosi w przybliżeniu 18 mln km sześć., tj. o 40 proc. więcej niż przypuszczano dotychczas. Z tej liczby 90 proc. przypada na Antarktydę.



Na terenie Związku Południowej Afryki, w odległości 100 km od Johannesburga, znajduje się największa na półkuli południowej tama i zbiornik retencyjny. Długość tamy, która przegradza rzekę Vaal wyraża się cyfrą 680 m, zaś wysokość 60 m.



Afryka jest kontynentem o najwyższym przyroście naturalnym. Na 1000 mieszkańców przypada 45 urodzin, podczas gdy w Europie tylko 19.

# Z życia emigracji

**WIELKI ZJAZD KATOLICKI W OSNY**  
dnia 5 lipca 1964  
z udziałem J.E. Ks. Biskupa Malbois  
z Wersalu

W SOBOTĘ 4 LIPCA: wielka procesja Maryjna ze świecami i lampionami, podobnie jak w Lourdes, o godzinie 21.30. Po procesji okazja do spowiedzi w kaplicy Miłosierdzia Bożego.

W sam dzień ZJAZDU KATOLICKIEGO 5 lipca od godz. 7 do g. 11: spowiedź i Komunia święta w kaplicy Miłosierdzia Bożego.

O godzinie 11 przy ołtarzu polowym uroczysta msza święta pontyfikalna z kazaniem w języku polskim i francuskim. Mszę św. odprawi w asyście kleryków z Seminarium Duch. z Paryża Ks. Infułat Antoni Banaszak, kazanie polskie wygłosi ks. Superior Kamiński, Przełożony Księży Towarzystwa Chrystusowego poza Krajem.

PO SUMIE do godziny 15 przerwa na obiad i odpoczynek. (Obiady, przekąski, bufet ciepły i zimny na miejscu). W tym czasie można nawiedzić kaplicę Miłosierdzia Bożego, groty Matki Boskiej z Lourdes nad rzeczką Viosne, Ogród Oliwny, Ciemnię Pana Jezusa, Kalwarię, cmentarz przy Gólgocie i zwiedzić drukarnię o godzinie 13.30. W przerwie obiadowej można też korzystać z loterii fantowej, stanowiącej fundusz na pokrycie kosztów budowy Kalwarii. W tym również celu można na adres niżej podpisanego Dyrektora Zjazdów Katolickich w Osny przysłać dary jako fanty loteryjne. Przez cały czas trwania Zjazdu, z wyjątkiem godzin nabożeństw, będą otwarte stoiska, przy których będzie można załatwić sprawy abonamentu „Naszej Rodziny”, kupowania dewocjonalii oraz książek katolickich.

Od godz. 14.30 do 16.00 na scenie w parku koncert orkiestry „Echo” z Houdain (P.de-C.) i występy folklorystyczne.

O godz. 16.30 procesja na Kalwarię i Droga Krzyżowa, pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Alberta Malbois, Sufragana Wersalskiego.

Około godz. 18.00 zakończenie Zjazdu przy grocie Matki Boskiej z Lourdes, z krótkim przemówieniem Ks. Biskupa z Wersalu.

**SPECJALNY POCIĄG Z PARYŻA**, który zatrzyma się jedynie w Argenteuil (tam i z powrotem) odjeżdża z Gare Saint-Lazare o godz. 8.50, z Argenteuil o g. 9.00. Powrót do Argenteuil i Paryża o godz. 19.50 z Osny. Przyjazd do Paryża o godzinie 20.37.

AUTOBUSY będą organizowane jak w

poprzednich latach. Uprasza się zapisać jak najwcześniej, żeby ułatwić pracę organizatorom pielgrzymki.

MINISTRANCI, którzy będą chcieli służyć do funkcji liturgicznych, poproszą swoich księży o wypożyczenie alby lub czerwonej sutanny i komży.

DZIECI i MŁODZIEŻ zechcą zabrać z sobą stroje narodowe.

ORGANIZACJE KATOLICKIE I NARODOWE uprasza się o wystanie delegacji ze sztandarami.

WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW ZJAZDU KATOLICKIEGO W OSNY prosimy gorąco o zachowanie ciszy i milczenia na terenie KALWARII, GROTY, CMEN-TARZA i podczas MSZY świętej oraz PRO-CESJI.

Ks. misjonarz Czesław Wędzioch,  
S.A.C.  
25, rue Surcouf, Paris-VII\*

## SPRAWA JĘZYKA POLSKIEGO W LITURGII

„Duszpasterz polski zagranicą” w ostatnim numerze (nr 3/60) podaje przedruk listu, jaki ks. Arcybiskup Józef Gawlina, Opiekun Uchodźstwa polskiego, otrzymał od Sekretarza Rady dla wykonania konstytucji liturgicznej, Mgr. A. Bugnini; list jest odpowiedzią na pismo ks. Arcybiskupa z dnia 14 lutego br. w sprawie użycia języka rodzimego w aktach liturgicznych.

List ten stwierdza, że jest zamierzeniem Rady, by możliwie jak najszybciej potrzeby emigrantów w tej dziedzinie zostały zaspokojone w drodze norm generalnych, które znalazłyby zastosowanie we wszystkich państwach, do wszystkich emigracji, jakiegokolwiek pochodzenia. Tymczasem obowiązują albo specjalne instrukcje Stolicy Ap., albo „usus legitime vigentes”.

List ks. Arcybiskupa Gawliny dotyczył specjalnie emigracji polskiej we Francji.

## Nominacja Papieska

Ojciec św. Paweł VI, mianował ks. Prałata Waleriana Meysztowicza honorowym kanonikiem Bazyliki Watykańskiej.

## Abonament możesz opłacić :

We Francji: „Głos Katolicki — „La Voix Catholique” — 263 bis, rue St-Honoré, Paris-1<sup>er</sup>. — Konto pocztowe Paris N° 12.777-08 (5,20 F kwartalnie).

W Belgii: Ks. A. Stopa O.M.I. 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe Bruxelles N° 72.00-51 (50 fr. kwartalnie).

W Danii: Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Alle 2 — København S.

W Holandii: Ks. Van der Zee OMI Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie).

W Niemczech: Ks. K. Józefowicz O.M.I. (41) Duisburg-Meiderich — Bergstrasse 80. Konto pocztowe: Essen N° 1061-63. (4,50 DM kwart.).

w Wielkiej Brytanii: J. Ciemiór — 47, Brackley Rd — London W. 4. (8/- sh. kwartalnie).

## Zapisy do Gimnazjum-Liceum Les Ageux we Francji na rok szkolny 1964/65

Z dniem 15 czerwca 1964 r. otwiera Polskie Gimnazjum i Liceum w Les Ageux we Francji zapisy na rok szkolny 1964/65. — Do szkoły w Les Ageux mogą być przyjmowani synowie i córki Polaków i obywateli polskich bez względu na narodowość, wyznanie i obecną ich przynależność państwową.

Warunkiem przyjęcie do klasy 1. gimnazjalnej, która odpowiada francuskiej classe de sixieme, jest ukończony 11 rok życia, ukończona podstawowa szkoła powszechna oraz dostateczna znajomość języka ojczystego. Do innych, wyższych klas będą przyjmowani kandydaci i kandydatki w miarę wolnych miejsc w internatach szkolnych i w zależności od przedstawionych dokumentów z dotychczasowych ich szkół.

Szczegółowe warunki są ustalone w Prospekcie na rok szkolny 1964/65, który można żądać w sekretariacie szkoły na adres: Lycée Polonais, Les Ageux, par Pont-Sainte-Maxence (Oise) France.

Zapisy trwać będą do dnia 5 września 1964 r., nowy rok zacznie się w dniu 16 września 1964 r.

Dyrekcja Pol. Gimnazjum-Liceum  
Les Ageux

## KOMUNIKAT

dla Byłych Kombatantów Polskich  
kampanii francuskiej 1939-1945  
Osma lista poszukiwań  
Nr 1071/DCI/CAR/OLE)

Niżej wymienieni oficerowie, podoficerowie i żołnierze proszeni są o podanie swego adresu skierowując jednocześnie kartę demobilizacyjną, zaświadczenie zamieszkania oraz kartę repatriacyjną, na adres niżej podany, w celu otrzymania całkowitej lub częściowej należności za czas niewoli lub internowania.

Z okazji 25-letniej rocznicy  
 święcen kapłańskich  
 Ks. FRANCISZKA FILIPA  
 kapelana Oddziałów Wartowniczych  
 najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych,  
 oraz zdrowia i ofiarnej służbie Bogu i Polsce  
 składają  
 Czytelnicy i Redakcja Głosu Katolickiego

- 1) Harasymow Włodzimierz (13.7.08), 2) Hausman Robert (13.3.10), 3) Hawranek Bolesław (12.2.10), 4) Heczko Ludwik (9.12.23), 5) Hellerbach Józef (23.11.07), 6) Hendrych Teodor (3.11.12), 7) Herter Jan (11.10.11), 8) Hiszczak Józef (10.1.09), 9) Hlyma Marcel (10.5.11), 10) Hlywiak Piotr (8.10.08), 11) Hoffman Marcin (7.11.13), 12) Holowieniczak Andrzej (30.11.10), 13) Holowenko Tadeusz (13.9.18), 14) Holyszko Stanisław (29.9.20), 15) Honkisz Antoni (2.1.09), 16) Horak Michał (20.11.09), 17) Hrabia Sylwester (30.12.93), 18) Hrynyszyn Michał (25.9.12), 19) Hymon Jan (1.8.05), 20) Hynda Michał (10.3.07), 21) Iciek Lucjan (29.12.12), 22) Ilnicki Romuald (7.2.13), 23) Inasiński Antoni (18.11.22), 24) Iwaszczuk Ludomir (2.7.18), 25) Izydoreczy Andrzej (27.10.03), 26) Izydorski Eugeniusz (3.7.09), 27) Jakimowicz Jan (6.10.13), 28) Jakubczyk Jan (5.9.20), 29) Jakubowski Adam (16.6.05), 30) Jakubowski Mikołaj (22.7.13), 31) Jamski Antoni (26.3.00), 32) Janaś Andrzej (31.1.05), 33) Jandy Paweł (5.3.18), 34) Janeczka Jan (20.6.18), 35) Janicki Szczepan (23.10.06), 36) Janik Jan (2.4.05), 37) Janiszewski Stanisław (8.2.15), 38) Janusz Józef (1911), 39) Janusz Stanisław (13.4.15), 40) Jany Józef (19.7.13), 41) Janyst Józef (12.1.16), 42) Jarasz Piotr (16.1.08), 43) Jarecki Józef (9.9.00), 44) Jarosz Stanisław (7.4.04), 45) Jarosz Zbigniew (1.1.16), 46) Jaroszewicz Marek-Tadeusz (9.5.17), 47) Jarsa Antoni (6.4.97), 48) Jarząbek Władysł. (16.7.06), 49) Jarzyna Jan (3.12.16), 50) Jarzyna Jan (25.12.10), 51) Jasiński Stefan (3.1.10), 52) Jastroch Paweł (3.7.19), 53) Jastrzembski Stanisław (8.5.14), 54) Jedliński Jan (11.5.16), 55) Jędra Józef (29.10.12), 56) Jędrusik Marceł (18.5.97), 57) Jędrzejewski Edward (6.6.19), 58) Jędraszczak Antoni (15.12.02), 59) Jędrzykiewicz Józef (21.8.19), 60) Jele Eugeniusz (21.3.90), 61) Jesionek Stanisław (17.7.16), 62) Jezierski Antoni (16.1.97), 63) Jeziorny Adam (22.11.02), 64) Jezierski Maksymilian (1.10.12), 65) Johym Władysław (17.5.04), 66) Jonka Jan (17.5.03), 67) Jorema Jan (4.4.11), 68) Josiakowski Jan (10.6.98), 69) Joux Jan (4.3.15), 70) Józwiak Kazimierz (15.10.09), 71) Jula Dymitry Dymitry (25.3.09), 72) Junko Teodor (1.1.98), 73) Jurkiewicz Antoni (12.12.19), 74) Juszcak Edward (20.1.20), 75) Juszcak Jan (10.2.10), 76) Juszcak Józef (9.12.05), 77) Kaczmar Piotr (10.6.17), 78) Kaczmarz Roman Henryk (15.5.15), 79) Kaczmarz Roman (3.1.19), 80) Kaim Marcin (31.10.13), 81) Kajewski Józef (27.2.12), 82) Kajtan Andrzej (20.3.09), 83) Kalata Walenty (2.1.96), 84) Kaleta Jan (22.9.15), 85) Kafuski Tadeusz (12.11.05), 86) Kahuźny Stefan (15.3.11), 87) Kamiński Bruno (24.2.22), 88) Kanter Józef (12.9.07), 89) Kapa Władysław (22.6.12), 90) Kapel Jan (26.12.17), 91) Kasmerczak Jan (28.4.20), 92) Kapla Hieronim (5.2.10), 93) Karasiewicz Kazimierz (7.9.08), 94) Karczewski Witold (21.5.22), 95) Karon Aleksander (17.3.04), 96) Karpiński Antoni (20.5.07), 97) Kasinowski Józef (16.2.08), 98) Kasperkie-

wicz Adolf (29.8.00), 99) Kasperek Józef (12.11.05), 100) Kasprowski Bron. (15.10.11.)  
 Oto adres na który należy wysłać żądane dokumenty:  
**Compagnie Administrative Régionale N° 1**  
**Section O.L.E., Caserne Guynemer,**  
**Rueil-Malmaison (S.-et-O.)**

Kupiectwo i rzemiosło we Francji obudzone ze snu!

W dniu 5 kwietnia br. odbył się Wielki Kongres Kupców i Rzemieślników Polskiego Pochodzenia nacechowany nowym duchem dzisiejszych czasów. Ożywiona dyskusja stała na dużym poziomie. Należało by życzyć sobie, aby przyszły Kongres Kupców i Rzemieślników zwołany został we Francji również i z innych krajów, co dało by osobiste i bliższe nawiązanie — tak potrzebnych — kontaktów i rozszerzyłoby naszą działalność.

Wielką atrakcją był wspaniale udany bankiet, na którym sami kelnerzy byli zdziwieni tak miłą atmosferą, jaka na nim panowała.

Jeszcze jedną miłą niespodzianką dla Zebranych było wystąpienie naszej rodaczki, pani Cecylii Jaworskiej, artystki operowej, która na usilną prośbę organizatorów, wystąpiła z kilkoma piosenkami, za co otrzymała huczne i rzesiste oklaski całej sali, która wciąż dopominała się o nowe wystąpienia, lecz ze względu na brak akompaniamentu, nie mogła zadość uczynić życzeniom Zebranych. Po tych długich i hucznych oklaskach, pan Prezes Jasiński, zachwycony pięknym śpiewem, uczynił wspaniały gest, zdejmując z własnej piersi swoją złotą odznakę związkową — dekorując nią panią Jaworską.

Wspaniała polska orkiestra mile przyszywała do smacznych dań, podawanych pod kierownictwem pana Miłowskiego, naczelnego Dyrektora Zakładu.

Podczas bankietu, pan Prezes Jaworski, ponownie wybrany prezesem Zarządu Gównego, udekorował i nadał Złote Odznaki kilkudziesięciu zasłużonym członkom, za poniesione zasługi dla Kupiectwa i Rzemiosła, między innymi zostali udekorowani:

Kol. Krasowski Mieczysław — Prezes Zarządu Okręgu II-go Paryż oraz nadane zostały odznaki członkom Zarządu Okręgu II-go Paryż kol. Michałowskiemu Mieczysławowi, sekretarzowi

kol. Książek Danielowi, skarbnikowi.  
 Wypada zaznaczyć, że na Kongresie byli obecni przedstawiciele Syndykatów — Kupców i Rzemieślników z Nord i Pas-de-Calais, którzy

z zadowoleniem składali serdeczne życzenia panu Prezesowi Jasińskiemu z powodu ponownego wyboru na prezesa. Jak również i przedstawiciel Redakcji Narodowca p. Maluty, który oprócz życzeń, wygłosił bardzo ciekawe i rzeczowe przemówienie, którego całe Zebranie słuchało z wielkim zainteresowaniem.

Nowy Zarząd Główny, na czele z panem Prezesem Jasińskim i wiceprezesem panem Podsiadło z okręgu Lille, rokują bardzo duże nadzieje w kierunku zjednoczenia wszystkich Kupców i Rzemieślników z całego terenu Francji, oraz podniesienia znaczenia naszego Związku.

Poczynania ich już dały się wyczuć podczas Kongresu jak i bankietu. Stałe mówcy podkreślali, że w obecnych czasach, pojedyncza osoba nie może nie działać, tylko zjednoczeni i wspólnymi siłami możemy dojść do pomyślnych wyników.

**UROCZYSTOŚĆ POSWIĘCENIA DOMU**  
**IM. O. KOLBE W RESSAIX**

W niedzielę 5 lipca osiedle polskie w Ressaix urządza Uroczystość Poświęcenia Domu-Szkoły-Swietlicy im. O. Kolbe i Wystawę Pamigtek Polskich w ramach obchodów Tysiąclecia Chrztu i Państwowości Polski. Rano o godz. 10.30 uroczystą Mszę św. odprawi Przew. Ks. H. Repka, Rektor Pol. Misji Kat. i dokona aktu poświęcenia Domu oraz otwarcia Wystawy.

Po południu o godz. 14.30 nastąpi Akademia z występami dzieci i młodzieży. Zakończeniem uroczystości ma być „Majówka” — zabawa na świeżym powietrzu.

Dla tych, którzy by chętnie chcieli wziąć udział w uroczystościach przewidziany jest specjalny autokar, który przybędzie do:

CARNIERES — posterunek policji, plac gminny — o godz. 8.40.

CHAPELLE-LEZ-HERL. — Placard — o godz. 8.45.

CHAPELLE-LEZ-HERL. — Plac Gminny — o godz. 8.50.

LA LOUVIERE — Drapeau Blanc — o godz. 9.05.

ST-VAAST — Plac Gminny — o g. 9.10.

BOIS-DU-LUC — Sala Kopalniana — o godz. 9.15.

BRACQUEGNIES — Przejazd kolejowy — o godz. 9.25.

MAURAGE — Plac Gminny — o godz. 9.30.

BRAY, Av. Albert — dawna brama kopalniana — o godz. 9.40.

LEVANT DE MONS — o godz. 9.45.

RESSAIX, CAMP ROLLAND — o g. 10.00.

Tramwaj nr 90 zapewni komunikację dla uczestników uroczystości z Anderlues.

Nowowyprowadzony Dom, mając służyć wychowaniu dziecka polskiego i młodzieży jest równocześnie oddaniem hołdu O. Kolbemu, który dla ratowania dzieci i rodziny nie zawahał się oddać swego życia.

**GŁOS KATOLICKI**

**LA VOIX CATHOLIQUE**

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS-1<sup>er</sup>

Telefon : RICHelleu 83-85

Konto pocztowe : PARIS 12.777-08

REDAKCJA przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

PRENUMERATA KWARTALNA : we Francji 5,20 F ; w Belgii 50 fr. b.

DYREKTOR : Ks. K. STOLAREK O.M.I.

REDAKTOR : Ks. A.M. STOPA O.M.I. — ADMINISTRATOR : Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888.

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général-Leclerc  
 LA FERTE-SOUS-JOUARRE (S.-et-M.)

# LA VOIX CATHOLIQUE



Prezydent de Gaulle znowu ruszył na prowincję. Tym razem w kierunku Pikardii. Pierwszy etap podróży stanowiło miasto Soissons w departamencie Aisne. Na naszym zdjęciu widzimy Prezydenta w otoczeniu dzieci tego miasta. Podobno czuje się bardzo szczęśliwie, ściskając małe dłonie najmłodszych obywateli Republiki.



Tytułem „najbardziej zasłużonego ojca Francji” obdarza się corocznie jednego z obywateli francuskich, odznaczającego się szczególnymi zaletami w wychowywaniu swojej rodziny. Tegoroczny tytuł zdobył pan Henryk Bar, ojciec 9 dzieci.



Nie wszystkim może wiadomo, że Szwajcarzy są wielkimi miłośnikami przyrody, szczególnie zaś zwierząt. Kiedy spostrzegli, że stada dzikich kóz gwałtownie zmniejszyły się w centralnej części kraju, natychmiast — z niełatwym nakładem trudu — zorganizowali polowanie na żywe kozice w innych rejonach kraju, by z kolei wypuścić je na wolność w Szwajcarii centralnej.



45 tysięcy żołnierzy zgromadziło się na pielgrzymce u stóp Matki Boskiej w Lourdes. Przybyli do Niej z 30 krajów Europy, Afryki, Ameryki. Jak wykazuje fotografia — nie zapomniano o chorych i rannych żołnierzach.